

Zabrały babcię i dziadka do Betlejem

URSZULA ROGÓLSKA

publikacja 31.01.2016 09:19

- Chcemy, żeby całe rodziny jednoczyły się wokół dzieci, żeby ta mocna wspólnota powstawała właśnie wokół najmłodszych - mówi Wiesława Żuchowska, dyrektor Przedszkola Katolickiego im. św. Rodziny w Bielsku-Białej.



Co roku bielskie przedszkolaki występują z jasełkami dla całych rodzin

Urszula Rogólska/Foto Gość

Jak co roku, dzieci razem ze swoimi nauczycielkami przygotowały jasełka i krótki program artystyczny dedykowany ich babciom i dziadkom. W tym roku spotkanie kilkuset osób odbyło się auli budynku Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej. Wśród widzów byli także przedstawiciele prowadzącego placówkę Katolickiego Stowarzyszenia Oświatowego z prezesem Andrzejem Sikorą na czele.

Emocji nie brakowało zarówno na scenie, jak i na widowni! Rodzice i dziadkowie z aparatami i kamerami uważnie śledzili każdy ruch swoich pociech. Maluchy dzielnie radząc sobie z wygłaszaniem swoich kwestii na scenie, raz po raz wyciągały szyje i entuzjastycznie machały rączkami, kiedy wypatrzyły swoich najbliższych.



Po jasełkach - jeszcze krótki program dla dziadków

Urszula Rogólska /Foto Gość

Najmłodsze przedszkolaki - te 2,5- i 3-letnie, towarzyszyły im siedząc na owczych skórkach pod sceną. Raz po raz wrywały się do występów ze starszymi kolegami. Najpierw śnieżynki, pastuszkowie i królowie zabrali wszystkich do betlejemskiej stajenki. A zaraz potem wykonały specjalny program artystyczny, w którym opowiedziały jak niezwykłymi ludźmi są ich babcie i dziadkowie.

Na koniec przedstawienia każdy z nich dostał specjalną laurkę. Dzieci przygotowały do występu Marzena Cygoń, Małgorzata Kapała, Katarzyna Talik i Karolina Kostój. Z akompaniamentem towarzyszyły maluchom przedszkolna rytmiczka Anna Ostrowska i Sylwia Mazurczak - mama Martusi.



Nawet najmłodsze maluchy miały swoją rolę do odegrania

Urszula Rogólska /Foto Gość

Spotkanie zakończyło wspólne kolędowanie, w którym wszystkim pomógł chór parafii św. Marii Magdaleny z Mazańcovic, prowadzony przez Krzysztofa Przemyka.

- Wszystko to - radość, wysiłek dzieci - na chwałę Panu Bogu. A ta ich niewinność, radość, spontaniczność, zaangażowanie i nam dodaje skrzydeł - mówi Wiesława Żuchowska.

W przedszkolu wciąż są wolne miejsca dla maluchów. Dyrektor Żuchowska zaprasza szczególnie rodziców, dla których ważne jest to, by w wychowaniu dzieci Pan Bóg był na pierwszym miejscu.

- Dajemy dzieciom bezwarunkową miłość, razem staramy się wychować je na mądrych Polaków kochających ludzi i Pana Boga - mówi dyrektor Żuchowska: - Kiedy trzeba są bardzo zdyscyplinowane, ale jak było widać na scenie,

pozwalamy im także na wiele: jedne skakały, inne ziewały, jeszcze inne śpiewały. Bo dziecko uczy się także poprzez ruch, spontaniczność. I przez to pokazuje swoją osobowość, swoje talenty.

Przedszkole prowadzone przez KSO ma swoje siedziby w Bielsku-Białej przy ul. Moniuszki 3 i w Komorowicach przy ul. Św. Jana Chrzciciela 22. Obejmuje opieką łącznie 65 dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat, w czterech oddziałach - po dwa w każdej placówce.



Niespodzianki od przedszkolaków dostała każda babcia i dziadek

Urszula Rogólska /Foto Gość